

Oczy patrzące na zewnątrz nie zobaczą środka,
nawet we śnie rozpaczliwie szukają obecności.

Gromadzę relacje i przechowuję w oddzielnych
pudełkach wyściełanych przyjemnym w dotyku
atłasem ze złotym brzegiem, dbam o optymalną
temperaturę, a co za tym idzie, zachowanie ważności.
Podsycam lub gaszę.

Stos systematycznie się powiększa, przytłacza
przestrzeń, a z góry widać już nie twarze tylko miny.
Najpierw wybuchają ludzie, potem bomby.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Afrodyta, dodano 18.11.2022 07:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.